Rok VII **Nr. 97**

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.64 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, czwartek 28 kwietnia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza mm. lub jego miejsce 10 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w g ld. gdańskich. Za tłomaczenie i ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Straż Celna dzielnie pełni służbę ochrony granic.

Memorjał delegacji Straży Celnej.

Delegacja Straży Celnej wręczyła Prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi Piłsudskiemu, następujący memorjał:

Straż Celna pełni służbę ochrony granic północnych, zachodnich i południowych od roku 1921-22. Od tego czasu służba tej straży wciąż się doskonaliła i obecnie stanęła na wysokości zadania, czemu wyraz dał profesor Kemmerer w swojem sprawozdaniu złożonem rządowi. Pełniąc z całym zapałem służbę ochrony granic, Straż Celna współdziałała również z innemi władzami, poszczególni funkcjonarjusze otrzymywali za to niejednokrotnie podziękowania.

Nagle w końcu roku 1926 wyłoniła się myśl zlikwidowania tej straży i zastąpienia jej przez KOP. W ostatnich zaś dniach widocznie czynione są już przygotowania do zrealizowania planu zlikwidowania Straży Celnej.

A więc po sześciu latach owocnej pracy z poświęceniem zdrowia, a nawet i życia, przy okropnych warunkach mieszkaniowych i marnem uposażeniu, po doprowadzeniu stopniowem służby ochrony granicy do coraz lepszego stanu, po dokonaniu mozolnego przeszkolenia w ciągu trzech lat w Centralnej Szkole Straży Celnej wszystkich wyższych funkcjonarjuszów i większej części kierowników placówek, ma teraz około 6000 wykwalifikowanych funkcjonarjuszów, z których prawie wszyscy są oficerami i szeregowymi rezerwy, znaleźć się na bruku wraz z żonami i dziećmi to znaczy ogółem około 15000 ludzi i to w obecnych ciężkich czasach bezrobocia, gdy nawet fachowo przygotowany pracownik nie może dostać pracy.

Obietnica przyjęcia do KOP pewnej ilości funkcjonarjuszy Straży Celnej w najmniejszej mierze nie może załagodzić beznadziejnej sytuacji, w jakiej mają się znaleźć ci funkcjonarjusze, gdyż w najlepszych warunkach nie więcej jak około 1500 mogłoby liczyć na przyjęcie do KOP' zaś reszta pozostałaby na bruku bez zaopatrzenia, ponieważ 3 miesięczna odprawa, względnie minimalna pensja emerytalna nie może być wogóle traktowana jako wystarczające zaopatrzenie dla ludzi, którzy straciwszy całą młodość w służbie wojskowej, a następnie w Straży Celnej, nie mają żadnego przygotowania do innej pracy zawodowej.

W poczuciu ciężkiej krzywdy, która tak niezasłużenie ma spotkać funkcjonarjuszów Straży Celnej, skazując ich wraz z rodzinami na głód i nędzę po sześcioletniej ciężkiej i owocnej pracy, delegacja jej w imieniu 6000 funkcjonarjuszów prosi o pozostawienie nadal Straży Celnej na granicach północnej, zachodniej i południowej państwa.

Podobny memorjał złożyła delegacja p. wicepremjerowi Bartlowi i p. ministrowi skarbu. Obu delegacjom przewodniczył naczelny inspektor Straży Celnej.

Zaniepokojenie w Wilnie.

Wybory samorządowe w Małopolsce. — Wyborcza gra. — Uwolnienie napastnika. — Przygotowanie na 1 maja. — Zatarg włosko-jugosłowiański. — Różne wiadomości.

Znak braku zaufania w Wilnie. Pozostające w bliskich stosunkach z p. ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem wileńskie „Słowo" (org n sanacji) w numerze sobotnim pisze:

„W ciągu kilku ostatnich dni, obiegła Wilno niepokojąca pogłoska, kolportowana przez nieznane dotychczas czynniki, że pomiędzy Polską a Litwą toczą się tajne rokowania, w rezultacie których Wilno pozostać ma Wolnem Miastem na podobieństwo Gdańska".

Pogłoska ta świadczy, że wbrew rozpowszechnianemu starannie mniemaniu, Wilno nie żywi wielkiej ufności do obecnego rządu i uwierzyło w możliwość rokowań z takim wynikiem.

Wyborcza gra „Gazeta Warszawska Poranna" występuje z krytyką ostatniego oświadczenia wicepremjera Bartla, komunikującego o możliwości udzielenia urzędnikom państwowym 20 proc. podwyżki płac. Dziennik uważa, iż podobne oświadczenie, złożone w fotmie nie obowiązującej w przeddzień wyborów do Rady Miejskiej, jest posunięciem czysto wyborczem.

Przyjazd Prezydenta na Pomorze. W przyszłym tygodniu przebywa na Pomorze p Prezydent Rzplitej. któremu ma towarzyszyć minister rolnictwa Niezabytowski. P. Prezydent ma wziąć udział w polowaniu na głuszce, które odbędzie się na terenie lasów państwowych w okolicy Kartuz. Ścisłe określenie terminu przyjazdu p. Prezydenta dotąd jeszcze nie nastąpiło.

Zrozumiałe! We Lwowie odbyła się przed sądem wojskowym powszechnie poruszenie budząca rozprawa przeciw kpt. 40 pp. Wąsowiczowi, oskarżonemu o znane zajście w redakcji „Słowa Polskiego", gdzie kpt. Wąsowicz w towarzystwie 2 ch oficerów znieważył czynnie redaktora naczelnego pisma p. Kordysa w związku z artykułem na temat przemianowania jednej z ulic lwowskich na ulicę im. Józefa Piłsudskiego. Rozprawie przewodniczył płk. Godowski, oskarżał prokurator mjr. Urzędowski, z ramienia redaktora Kordysa występował adwokat dr. Argasiński, kapitana Wąsowicza bronił kpt. dr. Świtkowski. Po kilkugodzinnej rozprawie trybunał wydał wyrok uwalniający kpt. Wąsowicza od winy i kary. — W motywach powiedziano, że znieważając redaktora Kordysa, działał kpt. Wąsowicz pod nieodpartym przymusem. — (Dokąd to zaprowadzi?)

Sanatorzy. Sekretarjat stronnictwa chłopskiego komunikuje, że Henryk Wisłocki, który w Rawie Mazowieckiej na zjeździe stronnictwa doprowadził do rozłamu, został ze stronnictwa usunięty za nieścisłości pieniężne.

Komunikat Partji Pracy twierdzi, że stronnictwo to dąży do rozbicia stronnictwa chłopskiego i wycofania z nich zwolenników p Piłsudskiego.

Min. Składkowski podpisał wczoraj rozporządzenie zarządzające wybory do rad miejskich i gminnych na terenie trzech województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego z wyjątkiem Lwowa. Wybory będą przeprowadzone na zasadzie obowiązującej dotąd ordynacji wyborczej austrjackiej z uwzględnieniem kurji powszechnej, wprowadzonej przez rozporządzenie Komisji Likwidacyjnej. Wojewodowie otrzymali instrukcję dokonania wyboru natychmiast.

Komuna przygotowuje się do 1 maja. Policja aresztowała w Brzezinach pod Łodzią kilku komunistów, którzy trudnili się kolportażem bibuły komunistycznej w związku z nadchodzącem świętem robotniczem 1 maja.

Przy aresztowanych znaleziono większą ilość bibuły antypaństwowej, pozatem policja zatrzymała w innych miejscowościach podejrzanych osobników o działalność komunistyczną.

Zdrada stanu. W Coethen obradował w niedzielę zjazd związku wszechniemieckiego pod przewodnictwem znanego przywódcy nacjonalistycznego radcy Classa. Po przemówieniu Classa wygłosili wyczerpujące referaty dwaj przedstawiciele obszarów wschodnich, które odpadły od Niemiec na mocy traktatu wersalskiego. Nazwisk obu tych mówców nie podano do wiadomości zjazdu ze względów, jak objaśnił przewodniczący łatwo zrozumiałych (ponieważ to widocznie obywatele polscy Niemcy.)

Obaj mówcy wskazali na przeludnienie Niemiec i zaznaczyli że jedynemi obszarami, nadającemi się dla eksp ansji niemieckiej są tereny, położone między Niemcami a Rosją. A mówcy oświadczyli, że punkt ciężkości polityki niemieckiej powinien leżeć na wschodzie, szczególnie zaś musi na nowo zostać zgermanizowany korytarz gdański. W końcu mówcy wzywali do rzeczywistego skutecznego przeprowadzenia wojny celnej z Polską oraz rozpoczęcia szerokiej akcji propagandowej, któraby udowodniła Europie, że bez oddania Niemcom korytarza pokój jest niemożliwy.

Przygotowania wojenne Jugosławji i Włoch. — Rząd. S. H. S (Jugosławji) czyni starania w Angorze, aby na wypadek konfliktu zbrojnego między Jugosławją a Włochami, Turcja stanęła po stronie pierwszej. Interwencja posła jugosławiańskiego idzie po linji skłonienia Angory do współdziałania z Jugosławją w niwelowaniu wpływów włoskich na Bałkanach.

Włochy ze swej strony też nie zasypiają gruszek w popiele. Ambasador włoski przy rządzie tureckim zwrócił się do Kemal Paszy celem poinformowania się, jakie stanowisko zajęłaby Turcja na wypadek wojny jugosławiańsko włoskiej.

Rosja przeciw Chinom. Gazeta angielska „Daily Mail" pomieściła sensacyjny artykuł, że armje sowieckie jeszcze w tym tygodniu wkroczą na terytorjum Chin od strony Mandżurji. Rosja sowiecka zakończyła już przegrupowanie swych sił. Atak sowietów ma cechy olbrzymiego przedsięwzięcia wojskowego. Do Mandżurji wkroczą jednocześnie 4 armje. Najsilniejsza uderzy na północne granice tej prowincji chińskiej.

Wiadomości z Polski i ze świata.

Zwłoki Słowackiego spoczną na Wawelu. Arcybiskup metropolita ks. Sapieha nadesłał do Prezesa Rady Ministrów w imieniu Kurji metropolitalnej krakowskiej list z oświadczeniem, iż Kurja nie ma żadnych zastrzeżeń przeciw złożeniu zwłok Juljusza Słowackiego na Wawelu.

P. Bartel wobec pocztowców. Wicepremjer pan Bartel przyjął delegację pocztowców, którzy przedstawili mu konieczność poprawy swego bytu. Pan Bartel odpowiedział, że poprawa bytu urzędników państwowych zależy od przyjęcia przez rząd ofiarowanej mu pożyczki zagranicznej" (skromność zdobi!), co będzie zdecydowane w połowie maja, oraz od ogólnej konjunktury gospodarczej, a w wielkiej mierze od tegorocznych urodzajów.

Złoto na Polesiu. W pierwszych dniach maja wyjeżdża na Polesie specjalna komisja rządowa dla zbadania rzeki Łan, w której piasku znaleźć miano, jak donosiliśmy niedawno, złoto. W komisji tej uczestniczyć będą geologowie dr. Kuźniar i prof. Morozewicz.

Obniżenie wartości złotego (5.18 czy 8.92.) Ustawowa wartość złotego wyraża się w stosunku do dolara jak 5.18 do 1. Obecnie wskutek zniżki złotego ten stosunek przedstawia się jak 8.92 do 1, płacimy bowiem za dolara 8,92 zł,

Otóż p. Bartel oświadczył, że rząd zamierza przeprowadzić ustawową stabilizację na poziomie „zbliżonym do kursu obecnego".

— „Ustawowa stabilizacja na poziomie, zbliżonym do kursu obecnego, jest koniecznością dla zdobycia znaczniejszych kredytów zagranicznych na dogodnych warunkach. Chwiejność naszej waluty odstrasza bowiem kapitały zagraniczne i hamuje wzrost oszczędności wewnątrz kraju Ustawowa stabilizacja wymaga jak największej ostróżności i poza środkami, które wymieniłem, winna być nadto zabezpieczona pomoc kredytowa innych banków emisyjnych oraz zapewniony dalszy dopływ kapitałów zagranicznych na cele gospodarcze".

Kto zatem składał oszczędności w złotych, ten znowu zostanie poszkodowany przez tę nową „stabilizację". Kiedy się te zabawy skończą?

Straszne sceny po napadzie bandytów na pociąg w Meksyku. Do Meksyku przybył pociąg z ocalałemi z pogromu pasażerami. Olbrzymie tłumy oczekiwały pociągu na dworcu. Rozegrały się wstrząsające sceny Gdy pewna kobieta dowiedziała się, że mąż jej i dwoje dzieci zginęły w czasie napadu, rzuciła się pod koła nadchodzącego pociągu i zginęła na miejscu. Dla rannych, z pośród których 11 osób zmarło w czasie transportu zarezerwowano specjalny wagon. Pewien mężczyzna, który stracił matkę, żonę i 3 dzieci dostał pomieszanie zmysłów. Z opowiadań naocznych świadków wynika, że napad był największą zbrodnią tego rodzaju, jaka kiedykolwiek w ostatnich czasach zaszła. Najwięcej pasażerów zginęło od strzałów bandyckich. około 50 osób zostało spalonych żywcem, między zabitymi znajduje się 20 dzieci. Część pasażerów zdołało ujść z życiem tylko dzięki temu, że oddział wojsk rządowych stosunkowo prędko przybył na pomoc.

Śledztwo w sprawie sensacyjnego napadu na pociąg ustaliło, że nie zachodzi tu zbrodnia polityczna, lecz tylko niezwykły napad bandycki. Bandyci byli poinformowani, że pociąg wiezie przesyłkę złota wartości ćwierć miljona pesetów, który to skarb stał się ich łupem Akcja ścigania bandytów prowadzona osobiście przez ministra spraw wojskowych, dotychczas nie osiągnęła rezultatów. Większe oddziały przetrząsają energicznie okolice, tak że uchodzi za pewne, iż banda będzie prędzej, czy później osadzona w więzieniu.

Cudowny obraz N. P. Ostrobramskiej.

Dziennik Wileński podaje szczegóły o cudownym obrazie Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Obraz ten przetrwał na temsamem miejscu kilka wieków w warunkach jaknajgorszych, narażony na wilgoć i kurz uliczny. Już przed pięciu laty zauważono, że obraz niszczeje, że wskutek wadliwego zbudowania ołtarza, mur z góry naciska na deskę, na której obraz jest namalowany, wskutek tego powstało pęknięcie deski. Były nawet podejrzenia, że w desce zagnieździł się robak, jak to było w cudownym obrazie N. M. P. Częstochowskiej. W roku 1925 przyjechał do Wilna prof. Rutkowski, który stwierdził, że pozostawienie obrazu bez opieki przedstawia duże niebezpieczeństwo. Obecnie J. E. ks. Arcybiskup Jałbrzykowski zezwolił na przeprowadzenie robót konserwacyjnych, a komisja konserwatorska, pod okiem swego przewodniczącego ks. biskupa Michalkiewicza, przystąpiła do pracy. Napotkano odrazu na wielkie trudności, gdyż jak się okazało, obraz był zawieszony we wnęce dawnej baszty Ostrej Bramy, wcześniej niż w Bramie tej powstała kaplica, Gdy budowano kaplicę, ustawiono ołtarz w ten sposób, że obraz zamurowano. Zecy go wyjąć, trzeba było robić część muru ołtarza. Przy bliższych oględzinach samego malowidła stwierdzono, że obraz na zewnątrz jest pokryty grubą warstwą mokrego kurzu wskutek czego twarz Najświętszej Marji Panny była ciemną. Na tem spekulowali pseudo-historycy rosyjscy, którzy chcieli udowodnić, że obraz ten jest pochodzenia bizantyńskiego, a zatem należeć musi do prawosławnych. Wiadomo bowiem, że na wschodzie prawosławnym malowano obrazy świętych w tonach ciemnych. Gdy kurz z obrazu zmyto, okazało się, że twarz Matki Boskiej jest zupełnie jasna. Taką też, jaką była przed kilku wiekami, ujrzy ludność twarz swej Orędowniczki, jasna, pogodnie spoglądającą na miasto, nad którem króluje. Nie będzie żadnego przemalowywania. Przeciwnie cały wysiłek konserwatorów skierowany jest w tym kierunku żeby doprowadzić obraz do dawnego stanu i zabezpieczyć go przed zniszczeniem.

Katastrofa podczas przyjęcia księstwa Yorku.

W Melbourne (Australja) podczas przyjęcia, urządzonego dla księstwa Yorku, zderzyły się dwa krążące w powietrzu aeroplany. 4 osoby zabite, kilkanaście rannych.

Fałszerze tytuniu w Niemczech.

W Berlinie władze policyjne wpadły na trop wielkiej szajki fałszerzy wyrobów tytuniowych. Zeszłej nocy nakryto centralę fałszującą papierosy dwóch największych fabryk. Zapasy towaru i kilkunastu oszustów zatrzymano.

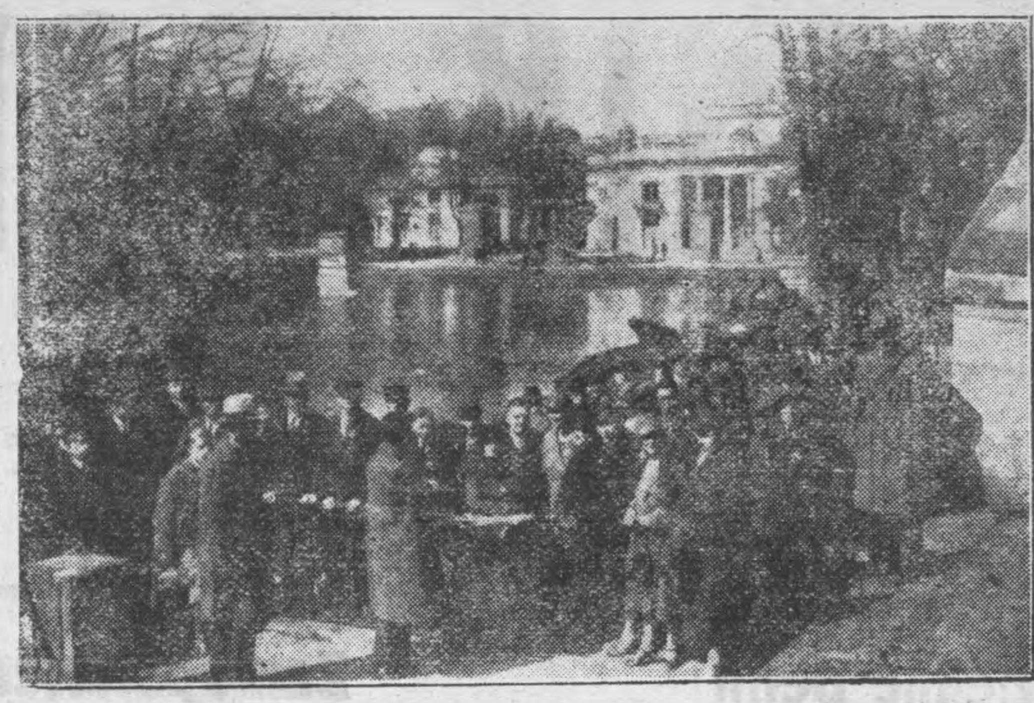
Zaręczyny Poli Negri.

Z pokładu „Aquitanja" donoszą, iż Pola Negri w drodze z Ameryki do Europy zaręczyła się na okręcie z księciem rosyjskim Sergjuszem Divanim. Slub rzekomo ma się odbyć 5 maja w Paryżu, poczem Pola Negri wraz z małżonkiem ma zamieszkać w jego pałacu w Reuil. Ojciec narzeczonego znakomitej artystki był adjutantem carskim. Książę Sergjusz jest zainteresowany w jednym z wielkich koncernów naftowych. Z Polą Negri miał zapoznać się podczas swej ostatniej podróży po Kalifornji. Dzienniki amerykańskie przypominają, że Pola Negri podczas swego pobytu w Ameryce była narzeczoną Charlie Chaplina i Rudolfa Valentino.

Wyrodne matki spaliły i zakopały swe nieślubne dzieci.

We wczorajszym numerze donosiliśmy o aresztowaniu w Toruniu dwóch wyrodnych matek, które dopuściły się zbrodni dzieciobójstwa. Otóż jedna z nich Szczucińska, po porodzie pozostawiła dziecko bez żadnej opieki i pożywienia, tak iż niemowlę zmarło po upływie 3 ch dni, poczem w ub. piątek napaliła w piecu i zwłoki spaliła tak, że nie zostało po nich nawet śladu.

Druga, E Bruks, po powiciu dziecka również pozostawiła je bez opieki. Niemowlę przez 5 dni męczyło się i oczywiście zmarło. Wyrodna matka zwłoki zakopała w lasku na Bielanach. Wydobyto je i w poniedziałek lekarze dokonały sekcji. Obie nieludzkie matki osadzono w więzieniu.



Wycieczka młodzieży kaszubskiej zwiedziła łazienki warszawskie w dn. 24 bm.

Dalsze sukcesy jeźdźców polskich.

W Nicei dnia 24 bm. odbyły się zawody dodatkowe, stanowiące część zawodów pod nazwą „Prix de la Victoire". Była to próba potęgi skoku, przewidziana jako zawody oddzielne z dowolnym terminem, w nagrodzie „Prix de la Viktoire".

Uczestniczyli w tej próbie jeźdcy którzy nie wygrali 1000 franków.

Pierwszą nagrodę na koniu Mira osiągnął por. Lewicki (Polska).

Półroczne maleństwo pod kołami woza ciężarowego.

W Sopotach (W M Gdańsk) onegdaj przejechane zostało przez wóz ciężarowy półtoraroczne dziecko kolejarza Krauzego. Dziecko bawiło się bez dozoru na ulicy, skryło się za drzewem i w ostatniej chwili wleciało wprost pod nadjeżdżający wóz, który przejechał dziecko przez obie nogi, łamiąc je doszczętnie.

Slub w powietrzu.

Szef wydziału prasowego „Lufthanzy", dr. Heinz Orlovius i jego narzeczona postanowili pobrać się w samolocie. Młoda para, dwaj świadkowie i dwaj urzędnicy stanu cywilnego wystartują z boiska w Tempelhof, wzniosą się wysoko nad ratuszem berlińskim i nad tem urzędowem terytorjum odbędzie się akt ślubu cywilnego.

Lekko-atleci polscy w Italji.

W Rzymie w ubiegłych dniach bawili lekko-atleci polscy, którzy zastali tam serdecznego przyjęcia. W miasteczku Genzano, udekorowanem polskiemi sztandarami, ludność zgotowała drużynie polskiej owację kwiatową, wznosząc okrzyki na cześć Polski i Włoch. Poprzedzeni przez włoską orkiestrę, grającą cały czas hymn polski, przeszli lekko atleci przez miasteczko do urzędu komunalnego, gdzie ich gorąco witał miejscowy burmistrz. Serdeczny nastrój panował do końca pobytu. Lekko atlecy włoscy okrzykiem na cześć Polski żegnali na dworcu drużynę polską, udającą się do Florencji.

Wybuch wulkanu.

Z Argentynji donoszą, iż wulkan Matalautaros wybuchł niespodzianie z wielką gwałtownością zalewając lawą okoliczne osiedla. Jednocześnie wulkan Chillan znajdujący się w pobliżu granicy chilijsko-argentyńskiej ujawnia wzmożoną czynność podziemną.

Ojciec zastrzelił syna.

W lesie w pobliżu wsi Kiery (Poznańskie) znaleziono zwłoki mężczyzny zastrzelonego z dubeltówki. Jak się okazało, są to zwłoki Aleksandra Pętkowskiego. Został on zastrzelony przez swego ojca, który pozazdrościł mu dobrobytu.

Samobójstwo sierżanta W. P. w Lublinie.

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 28 letni Szczepan Toma, sierżant wojsk polskich pełniący służbę w Lubelskiem więzieniu śledczem. Przyczyny samobójstwa narazie nieznane.

Psie wyścigi.

25000 osób było obecnych na psich wyścigach w Manchestrze, gdzie została rozegrane psie derby i psi Grand National. W wyścigach brało udział sto najlepszych chartów angielskich, które leciały za poruszanym elektrycznością zającem. 130 bookmakerów robiło olbrzymie obroty.

90000 widzów i król.

W zawodach piłkarskich o puhar Stowarzyszenia piłki nożnej w Wembley (Anglja) drużyna Cardiff City pokonała drużynę Arsenal 1:0. Na meczu było 90000 widzów, w loży królewskiej obecny był król Jerzy V.

„Stara miłość nie rdzewieje"

Po 65 latach miłości pobrała się para staruszków w Paryżu. On, Wiktor Godel, emerytowany urzędnik kolejowy, liczy 79 a ona, Sylwia Gourdon, była nauczycielka, jest tylko o dwa lata młodsza. Pokochali się w wczesnej młodości, lecz los ich rozdzielił i dopiero teraz się odnaleźli i wzięli z sobą ślub. Pewnie życie starej „młodej pary" nie będzie już zbyt długie, lecz postanowili resztę życia spędzić wspólnie. Tego połączenia bowiem, mimo kilkadziesiąt lat rozłąki, zawsze gorąco pragnęli, gdyż nie przestali nigdy się kochać. To prawdziwie szczera miłość, jaka pewnie dziś jest rzadkością na świecie. A stwierdziła się w tym przypadku prawda znanego zdania, że „stara miłość nie rdzewieje".

JÓZEF KORZENIOWSKI.

SPEKULANT

39)

Panna Klara zaczęła całować ręce ojca, i powiesiła mu się na szyi, wyrażając niemą prośbę; i słodkie te karesy ślicznego stworzenia przebiły się przez potrójną miedź skępstwa, głupstwa i próżności, która okrążyła jego serce: i głos ojcowski odezwał się w nim na chwilę. Rzekł więc łagodnie: — Uspokój się, uspokój, Klaruniu! Nie doczekasz do siwych włosów, i lat twoich rachować nie będą. A skąd zaczeła? Filutka! widzisz ją? — To mówiąc, poklepał córkę po twarzy, potem objął; i tak poszli na śniadanie

Taki więc był to czas, w którym szczęście panny Klary i nadzieje pana Augusta dochodziły do zenitu. Chociaż nie oświadczył się formalnie, i jawnie i głośno nie był jeszcze za narzeczonego przyjętym: gdyż chorążyna, mająca zawsze jakieś przeczucia i rada ile możności odwlekać ten stanowczy moment, szepnęła córce, że jeszcze nie czas; że jeszcze nie jest pewna postanowienia i decyzji ojca; że niebezpiecznie narażać się na odmówienie, które tem trudniej będzie cofnąć; lecz widział to dobrze, i sama nawet chorążyna dała mu poznać, że już jest prawie u celu Jak dobry jenerał, któremu o to szło, aby wygrał, nie zaś o to, aby się z odwagą popisał, pan August nie spieszył; czekał czekał cierpliwie, jak czekają spekulanci dobrej szansy, jak czekają koty na zbliżenia się łupu właśnie pod miarę ich skoku. Wszakże nie tajno było już nikomu, co się święci. I nietylko sąsiadki dalsze, które najwięcej wiedzą, ale nawet bliżsi sąsiedzi, ale nawet w domu chorążego, już głośno gadano, że panna Klara wychodzi za mąż, i że wychodzi za panna Molickiego.

Lecz wszystko na świecie, a szególnej reputacja autorów, szczęście wojowników i powodzenie spekulantów, imituje bieg słońca. Wschodzi, podnosi się zwolna, jaśnieje w południe najwyższym blaskiem, a potem zniża się, zniża, aż nareszcie gaśnie w mroku wieczora. Takiemu prawu uległa i fortuna pana Augusta. Umiarkowanie, hiporyzja, wysilone tajenie naturalnych skłonności, umiejętne i ciągłe pokonywanie się, wreszcie szczęśliwy zbieg okoliczności i przypadek, niosły go nieznacznie w górę i postanowiły na tem południu powodzenia. Lecz przypadek znużył się i obrócił się przeciwko niemu; okoliczności spiknęły się i odmówiły mu pomocy; wreszcie i sam pan August zmordował się ciągłem wysileniem; i widząc się tak blizkim portu, podniósł wiosła chytrości i hiporyzji, któremi się dotąd popychał, położył się spokojnie na łódce, i zaufał powiewowi swego szczęścia, że go sam dopędzi do brzegu.

Czyż go dopędził? to się pokaże; i jeżeli piękne czytelniczki ciekawe, niech czytają dalej; jeżeli zaś niebardzo, jak z niektórymi znakomitymi krytykami mam powód sądzić, to niech dadzą pokój, bo do końca jeszcze daleko.

VX.

Przypominają sobie czytelnicy scenę we młynie, i sposób, jakim pan August, chcąc zyskać przyjaźń chorążego, zrobił sobie nieprzyjaciela w Abramku. Abramko był żyd, i religją jego był pieniądz. Kto go więc obrażał z tej najdotkliwszej strony, obrażał go śmiertelnie i nie powinien był spodziewać się przebaczenia. Pan August zapomniał, co powiedział, bo szczerze tego nie myślał; ale Abramko nie zapomniał bynajmniej; i dowiedziawszy się, że pan August miał być zięciem chorążego, a zatem miał nabyć tak przeważny wpływ na jego przekonanie i interesa, zląkł się serjo, aby na przyszły rok nie podwyższono mu arendy o trzy tysiące. — Aj! waj! — powiedział sobie w swojej żydowskiej duszy — trzy tysiące więcej! ośmnaście tysięcy! skąd ja tego wezmę? — Zal mu się zrobiło Niedolipia i tych młynów, choć nie mających żadnych szczególnych wynalazków, ale mocnych i niepotrzebujacych reperacji; tej wody tak donośni ani podnoszącej się nadto aby rozrywała groble, ani spadającej nadto, aby nie obracały się koła; tej wody pełnej ryb i stojącej prawie w jednej mierze, stałej i umiarkowanej, jak dusza filozofa. Zasadziwszy ręce pod pejsy i skrobiąc się w głowę, zaczął rozważać; czyby się nie znalał jaki sposób odradzenia chorążemu, aby nie wydawał take śliczne córka za takiego niebezpiecznego człowieka; bo w rzeczy samej pan August był człowiekiem niebezpiecznym, mającym zgubny zamiar przyczynienia trzech tysięcy do raty. Wówczas przyszło mu do głowy, że najlepiej pojechać do Zakrzówka; obaczyć naprzód, co to za taka wieś, żeby była równa posagowi panny chorążanki? dowiedzieć się, jakie tam na niej długi? wystawić wszystko w nędznych kolorach, skłamać w razie potrzeby, bo to nic nie kosztuje, i tak odstraszyć chorążego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 27. kwietnia 1972 r.

Dziś. Marek, ew. Franka p.
27. 4. 27. Słońca wschód 4.15 zachód 18.51
Księżyc wschód 1.37 zachód 16.10

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta co dziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **„Pierwszy" się zbliża.** Najwyższy czas zapisywać gazetę na maj lub na maj i czerwca. Najdogodniej było zamawiać gazetę w czasie od 15 do 25 bm. gdzie listowi sami chodzili po domach i zapisywali gazetę. O tem już chyba teraz każdy wie, bo dosyć o tem pisaliśmy i tłomaczyliśmy, dla czego w tym czasie należy zapisywać gazetę. Ale i teraz jeszcze listowi przyjmą przedpłatę, jeżeli się ich o to poprosi. Czas jednak już najwyższy, dla tego należy to zaraz uczynić. Prosimy także i innych do zaabonowania naszej gazety zachęcić w imię dobrej sprawy.

— **Morderca Jagoda ułaskawiony**. W dniu wczorajszym, morderca posterunkowego śp. Szymczaka, b. poster. Pol. Państw. Jagoda wskutek wniesionej prośby o ułaskawienie ze strony obrońcy jego p. adwokata Radwańskiego z Chojnic, reskryptem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej został ułaskawiony przez **darowanie mu kary śmierci na bezterminowe więzienie.**

Wedle najnowszej ustawy tak zwanej amnestyjnej, kara ta może być zmniejszona po upływie 15 lat, o ile w tymże czasie Jagoda będzie się dobrze sprawował. Jak się dowiadujemy, Jagoda w następnych dniach przetransportowany zostanie do Domu Karnego w Wronkach.

— **Puhar wędrowny „Dziennika Pomorskiego" oraz liczne i cenne nagrody,** przeznaczone dla zawodników, ofiarowane przez różne instytucje i stowarzyszenia, mające zrozumienie dla wychowania fizycznego, są wystawione w oknie wystawnem składu bławatów i konfekcji p. Schreibera przy Rynku. Między innemi można oglądać piękny obraz „Hołd Pruski", zafundowany przez Wydział Powiatowy dla tego towarzystwa, które będzie miało w pierwszej dziesiątce najwięcej zwycięzców.

— **Obchód 3 Maja w Chojnicach.** Na wczorajszej konferencji przedstawicieli władz miejskich, szkolnych i wojskowych, przedstawicieli towarzystw społecznych oraz prasy ustalony został program uroczystości 3 Maja. Konferencji przewodniczył Burmistrz p. dr. Sobierajczyk. Program którego szczegóły podamy w dniach następnych, składa się m. i. z wieczornicy, uroczystości kościelnych, defilady i przemówienia Burmistrza p. dr. Sobierajczyka.

Po popołudniu na boisku w lasku miejskim pod kierownictwem p. prof. Szczepańskiego odbędą się zawody sportowe o nagrody. Podczas uroczystości, tak przed jak i po południowych przygrywać będzie orkiestra tut. Zakładu Poprawczego.

— **I znów ten Rudowicz** Wskutek dalszej rewizji urządzonej w mieszkaniu fałszerza monet dwuzłotowych organa śledcze natrafiły na dalszą ilość falsyfikatów. Znaleziono ogółem 662 fałszywych dwuzłotówek oraz 33 medalików M. B. Ostrobramskiej.

— **„Wandusia" prócz 40 zł skradła i bielizny za około 200 zł.** We wczorajszym numerze donosiliśmy o kradzieży 40 zł., dokonanej przez sprytną „Wandusię". Otóż jak nas informują „Wandusia" w chwilę przed „wyprawą" po owe 40 zł. skradła chlebodawczyni jej p. K., Plac Jerzego, większą ilość bielizny w ogólnej wartości za około 200 zł. „Wandusia", za przestępstwa pokutuje narazie w areszcie śledczym.

— **Z kroniki policyjnej**. W dniu wczorajszym do tutejszego więzienia sądowego odstawiony został niejaki J. z Brus. J. w jednej z miejscowych firm dopuścił się sprzeniewierzeń i fałszowania dokumentów.

— **Wycieczka wojskowych.** W dniu wczorajszym w mieście naszem bawiła wycieczka wojskowych z Bydgoszczy (8 dyjon samoch.)

— **Zebranie zarządu Dzielnicy Związku Tow. Gimn. Sokół** oraz Rady Dzielnicowej odbyły się w ubiegłą sobotę i niedzielę w Bydgoszczy; na zebraniu i nasz Okręg był reprezentowany. Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

— **Tow. Upiększenia Miasta** W piątek dnia 29 kwietnia br. o godz. 20-tej odbędzie się w lokalu p. Kiczki w Chojnicach walne zebranie Tow. Upiększenia Miasta. Na porządku obrad. Sprawozdanie przewodniczącego, sprawozdanie kasowe i wybór komisji rewizyjnej, udzielenie absolutorjum skarbnikowi, wybór zarządu i wolne głosy. Członków Tow uprzejmie zaprasza
Zarząd.

— **Z kina Nowości.** Dziś i dni następne wielki film operetkowy w 10 aktach p. n. „Czar Walca" osnuty na tle znanej operetki Oskara Straussa.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza: Poszukuje się spadkobierców śp. Olejnika Stanisława, robotnika, zamordowanego we Francji w roku 1924, urodzonego dnia 2 II. 1885 roku podobno w Kawenczynie. Zgłoszenia należy kierować do Urzędu Emigracyjnego, Warszawa Królewska 23.

Z TUCHOLI I OKOLICY.

Sprzeniewierzenia. (st) W kasie wójtowskiej obwodu Nowa Tuchola stwierdzono brak kilku tysięcy złotych. Pieniądze te miały być odstawione jako ściągnięte podatki wzgl składki do Pow. Kasy Komunalnej i Pow. Kasy Chorych. Dalsze dochodzenia wykażą dopiero, w jaki sposób brak gotówki powstał. Deficyt pokryć będzie musiało prawdopodobnie społeczeństwo

Ćwiczenia towarzystw Przysposobienia Wojskowego (st) W niedzielę dnia 24 bm. odbyły się w okolicy naszej ćwiczenia towarzystw Przysposobienia Wojskowego. Już od wczesnego rana panował w mieście ożywiony ruch. Na Placu Zamkowym zebrały się towarzystwa miejscowe i po zaopatrzeniu ich w broń i amunicję wyruszyły przed godziną 7 w pole Towarzystwa z miejscowości położonych na południe od Tucholi zebrały się na szosie koło Brzuchowa. Po załatwieniu prac przedwstępnych rozpoczęto ćwiczenia z zastosowaniem wszelkich reguł wojennych. Starzy wojacy mieli doskonałą sposobność przypomnienia sobie praktyki wojennej, a młodzież miała mały obrazek, w jaki sposób wojnę się prowadzi. W wszystkich oddziałach panował doskonały rygor wojskowy.

Ćwiczenia skończyły się około południa. Całość zebrała się teraz na Placu Zamkowym w sile około 800 ludzi. Plac zamienił się na właściwy obóz wojskowy. Oficerowie przedstawili zebranym przebieg ćwiczeń wyrażając równocześnie swe uznanie dla ćwiczących. W kilku kuchniach przygotowano tymczasem smaczny obiad. Zaznaczyć należy, że dzięki zabiegom oficera instrukcyjnego porucznika p. Kamińskiego obywatele przeważnie z miasta dostarczyli potrzebną ilość grochu i mięsa.

Około godziny 3 po południu całość wymaszerowała z bronią na rynek do przeglądu. Przed gmachem inspektoratu szkolnego nastąpiła defilada przed władzami cywilnemi i wojskowemi. Od samego początku do końca widzieliśmy przedstawicieli władz organizacyjnych P. W., przedstawicieli władz, prasy i zaproszonych gości z miasta i okolicy.

Z POMORZA.

Brusy. (hg) (Pożar.) W ubiegłą niedzielę, dnia 24 bm. w nocy około godz. 1 wybuchł pożar w domu restauratora p. Kiedrowskiego. Pożar wskutek silnego wichru przeniósł się na zabudowania w podwórzu Zaalarmowano miejscową Och. Straż Poż., która też wnet przybyła na miejsce pożaru, gdzie rozpoczęła silną akcję ratunkową. Pomimo wielkiego wiatru zdołano uratować sąsiednie domy, do których płomienia sięgały. W wielkiem niebezpieczeństwie stał dom p. Zaręby. Lecz nasza dzielna straż zdołała swemi wysiłkami ochronić dom przed zagładą. Pastwą płomieni padł dom pana Kiedrowskiego, w którym znajdowała się restauracja oraz salka do zabaw. Również spłonął przytułek dla podróżujących. Artykuły kolonjalne, wódki, papierosy itd. zdołano po części wyratować; niestety pewnie mało korzystał z tego właściciel. Przy pożarze czynni byli również miejscowi gospodarze, którzy dowozili wodę do sikawek. Poszkodowany K. jest ubezpieczony.

— (Ślub.) W trzecie święto 19 bm odbył się w kościele parafjalnym w Brusach ślub pana Klemensa Wędlikowskiego kupca z Kościerzyny i panny Anieli Karnowskiej z Czarnowa. Ślubu udzielił ks. prob. Grüning z Brus przy głównym ołtarzu odświetnie przystrojonym.

Osie. (zk) (Nowinki z Osia.) Tutejsze Tow. chóru kościelnego „Dzwon" urządziło w drugie Święto Wielkanocne na sali p. Smeji przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę: „Ciotka Karola". Amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie, to też publiczność często darzyła ich oklaskami. Gra ta wszystkich zadowoliła zupełnie. Amatorzy, członkowie „Dzwonu", między któremi znajdują się i kilku dawniejszych członków, zaśpiewali nam pod batutą ks. wik. Ptacha kilka pieśni na cztery głosy, z których „Trzysta buczków" (F. Nowowiejskiego) wywołała żywy aplaus. Na koniec prezes Towarzystwa ks. wik. Ptach podziękował obecnym za liczny udział i poparcie, przyobiecując iż Tow. będzie starało się wywdzięczyć przez coraz większe ulepszenie śpiewu kościelnego. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

— W czwartek d. 21 bm. odbył się tu jarmark na bydło i konie. Handel z bydłem szedł dość raźno. Za lepsze sztuki płacono 300—500 zł., za niejedne krowy żądano nawet 600 zł. Na targu końskim widzieliśmy dużo cyganów handlarzy końmi których sprowadzili w znacznej ilości. Ponieważ leśniczy p. F. wydalił ich z lasu, rozłożyli się obozem tuż za wsią.

— W pobliskiej wsi, Jeżewie, (oddalone stąd 15 klm.) d. 21 bm. przypadał także jarmark. Należałoby jarmarki w pow. przypadające na ten sam dzień, w miejscowościach leżących blisko siebie na inne dnie przełożyć, bowiem jarmark przez to w włosce naszej miałby lepsze powodzenie.

Osie. (zk) (Strzelanie wojackie). W niedzielę Palmową po poł. odbyło się na Strzelnicy tut. dla członków Tow. Sokół strzelanie ostremi nabojami. Najlepsze strzały oddali członkowie Zarządu i jeszcze kilku innych druhów.

— (Znikł do Vaterlandu). Optant kupiec W. mający tu od kilku lat skład kolonjalny oraz trudniący się handlem drzewa, ulotnił się, najprawdopodobniej udał się do Niemiec. Gdy komornik sądowy zjawił się aby aresztem obłożyć towary, zastał tylko skład wyprzątnięty. Małżonka jego wskutek gwałtowności charakteru męża, od 2 lat znajduje się w domu swych rodziców w L. — W. robił tu często awantury wobec czego policja miejscowa często musiała się nim zajmować. Zadarł on też swego czasu z miejscowem Tow. Wojackim wyrażając się o nim w lokalu publicznym w sposób obraźliwy za co przez komisję sędziów skazany został na zapłacenie większej kwoty pieniężnej na rzecz ubogich. Takich to ludzi optantów cierpiało Państwo przez przeciąg lat kilka u siebie. Gdyby w podobny sposób postąpili Polacy u naszego zachodniego sąsiada zupełnie inaczej by się oni z nimi obeszli.

Wejherowo. (Z kroniki żałobnej). Redaktora „Gazety Kaszubskiej", p. Bonifacego Chmielewskiego rodem z Jeżewa dotknął nader bolesny cios. Dnia 23 bm. zmarł w zakładzie św. Józefa w Pelplinie po długiej chorobie, jedyny syn jego śp. Bogdan. Bóg zabrał go ze świata jako młodzieńca w 17 wiośnie życia. Strapionemu Ojcu z powodu tak dotkliwego ciosu, wyrażamy szczere współczucie. — Red.

Świecie. (Baczność.) Zebranie Spółdzielni Parcelacyjnej na powiat świecki odbędzie się w dniu 1. maja br. o godz. 1,30 w Laskowicach w sali p. Konert.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Chojnice 27 IV. 1927.

Porwani przez lodowiec. Pomiędzy wyspą Wormsee i Dagoe zostało porwane na otwartem morzu towarzystwo, które na 9 saniach urządziło sobie wycieczkę po lodzie. Pewien łamacz lodów, wysłany na pomoc i poszukiwanie, nie napotkał na żaden ślad porwanych.

Powódź w Ameryce przybiera coraz groźniejsze formy. Z Little Rock Arkansas donoszą, że 2000 osób zostało odciętych od świata a w sąsiedniem mieście 3 6000. Poniżej Nowego Orleanu zamierza Gubernator stanu Louisiany wysadzić w powietrze wały i tamy rzeszne, aby wody nie uszkodziły miasta. Wskutek tego zalane by zostały olbrzymie połacie pól. Przeraziło to rolników okolicznych, którzy patrolują uzbrojeni, aby odpędzić osoby wysłane do rozsadzania tam.

Wielkie opady śnieżne nawiedziły Szkocję. Od tygodnia trwający mróz uszkodził poważnie wczesne kartofle.

25 letni jubileusz służby parlamentarnej obchodzi dziś Briand, francuski minister spraw zagranicznych. Briand był m. i. 9 razy prezydentem ministrów.

Świeże posiłki wysyła Francja do Indochin nad granicą chińską.

Zamach na składy prochu zamierzali dokonać nie wykryci sprawcy w Kaszowie w Czechosłowacji. Zostali spłoszeni przez patrol. Przyaresztowano jednak podejrzanego cudzoziemca z Węgier.

W skonfiskowanych w poselstwie bolszewickiem w Pekinie papierach wykryto dokumenty z których wynika, że bolszewicy kantończykom wypłacili 10 miljonów dolarów, a na przywódców wyznaczali rosyjskich bolszewików ponieważ generałów chińskich uważali za niedołęgów.

Burzliwy maj. 8 i 9 maja urządza nacjonalistyczny związek bojowych Stahlhelm zjazd w Berlinie. Republikański związek bojowy „Reichsbanner" zarządził z tego powodu pogotowie alarmowe swych członków.

Anglja a pieniądz. Chamberlain miał oświadczyć, że w sporze włosko jugosłowiańskim nie będzie pośredniczył na korzyść Jugosławji, ponieważ Jugosławja nie spłaciła długów wojennych (że się kierowała także i za Anglją to widać Anglików mało obchodzi) i ponieważ pieniądz jugosłowiański dinar nisko stoi.

W Deauville (Francja) wyleciał w powietrze arsenał artyleryjski. Kilkanaście pobliskich domów zawaliło się. W okolicy wybuch spowodował znaczne zniszczenia. Zabitych jest kilka osób, rannych kilkadziesiąt

Wybuch gazów. W jednej z kopalń węgla nastąpiła wielka eksplozja gazów z emnych, 8 górników zabitych, 15 rannych.

Wybór Massaryka na stanowisko prezydenta republiki czesko słowackiej jest ostatecznie zapewniony.

Kopalnie złota na Śląsku? W rezultacie poszukiwań, przedsięwziętych przez górników, natrafiono na złotą żyłę w okręgu Goldberg Hainau (Śląsk niemiecki) na głębokości 26 metrów. Czynione są przygotowania do eksploatacji.

„Zaułek bezbożności". Jedna z uliczek w Moskwie nazwana została „Zaułkiem bezbożności".

W Japonji lepiej. W stolicy i w Osaka panuje nastrój optymistyczny. Banki wznowiły swe czynności. Tłumy publiczności składają w bankach pieniądze. Zmiana ta spowodowana została oświadczeniem Banku Japońskiego, iż udzieli wszystkim bankom kredytów. Giełda jedwabiu surowego w Yokohamie będzie zamknięta do końca tego miesiąca.

100 tysięcy osób bez dachu. „Times" donosi z Nowego Jorku, iż skutkiem wylewu rzeki Missisipi około 100 000 osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a śmierć znalazło 150 osób.

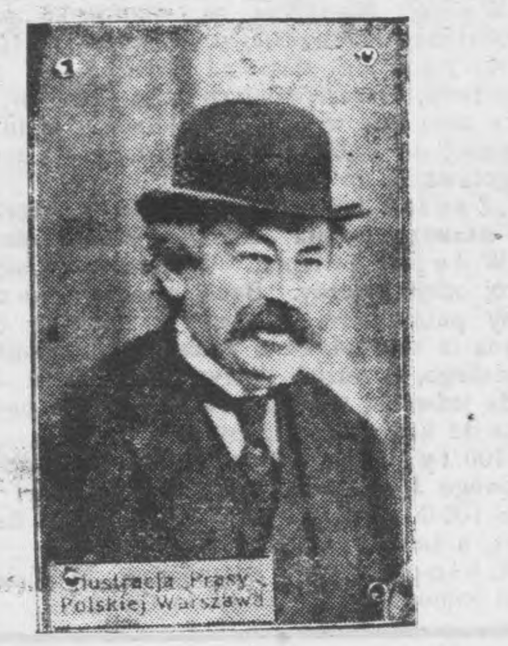
Chłopi mordują komunistów. W Białej Cerkwi został zamordowany komunista Gandziuk.

Porządek obrad: 1) zagajenie, 2) zmiana statutu, 3) wolne wnioski.

Jeżewo. (t) (Sprzedaż drzewa). Państw. Nadleśnictwo Dąbrowa sprzedawać będzie drogą licytacji w środę 27. bm. w lokalu p. Wąskowskiego w Jeżewie drewno użytkowe i opałowe.

Płochocinek. (t) (Wśród rolników.) Obecnie ożywioną działalnością odznacza się miejscowe Kółko Rolnicze, czego dowodem liczny udział członków na zebraniach miesięcznych. Na ostatniem zebraniu urozmaiceniem obrad był referat p. t „Dzieje Pomorza“, wygłoszony przez miejscowego nauczyciela Pozatem obradowano nad obchodem w dniu 3 maja. Wybrano w tym celu odpowiednią komisję.

Drzycim (t) (Z działalności Banku Ludowego.) Bilans miejscowego Banku Ludowego w roku ubiegłym w aktywach i pasywach kończył się sumą 12.800 zł. Bank w roku ubiegłym liczył 343 członków; na rok bieżący przeszło 348 członków.



BRIAND
francuski minister spraw zagranicznych obchodzi w roku bieżącym, dziś, dnia 27. IV — 25 lecie swojej pracy politycznej.

Tczew. (Z portu morskiego.) W ostatnim tygodniu załadowano tu na statki 4,423 tony węgla Tylko dzięki dokonanemu w zimie podniesieniu torów nie wypadło przerwać ładowania wobec wezbrania Wisły do 5 metrów.

Spełnij swój obowiązek i zapisz „Dziennik“ na miesiąc maj!

ROZMAITOSCI.

Amerykanka „wystąpiła do boksu z pastorem. W Montrealu, Kanadzie, w czasie zabawy w domu ludowym, zaproponowano pewnej młodej pannie, aby ze względu na zbyt krótką i zbyt dekoltowaną suknię opuściła zebranie Panna zwróciła się o interwencję do pastora. Duchowny odmówił, ponieważ sam wydał ten zakaz. Wówczas młoda amerykanka, będąc jednocześnie mistrzynią boksu, poczęła się boksować z pastorem. Pastor nie pozostał dłużny. Wywiązała się walka i dopiero policja położyła kres zajściu.

Już na dnie morza szukają złota. Jeszcze podczas kampanji krymskiej zatonął w pobliżu Bałakłady jeden z rosyjskich okrętów wojennych, zwany „Czarny książę“, na którym znajdować się miały znaczne ilości złota wartości 4 miljonów funtów szterlingów.

O fakcie tym przypomniał sobie rząd sowiecki i jak donoszą „Izwiestja“ udzielił ostatnio pewnemu towarzystwu japońskiemu koncesji na wydobycie zatopionego skarbu. Poszukiwania zatopionego okrętu przez nurków mają być rozpoczęte w ciągu bieżącego miesiąca.

Porada prawna.

Pani W. Wysin pow. kościerski. 1) Jeżeli pożyczyła Pani pieniądze to jest to hipotyka pożyczona. Co Pani pod słowem „cederowano“ zrozumie, niewiemy. Kwestję tę musi Pani nam bliżej wyjaśnić. Reszta ceny kupna t. zw. Restkaufgeld zaistnieje i o ile przy sprzedaży, nabywca wszystkiego nie wypłaci i ta pozostałość zostanie zahipotekowana Pożyczka hipoteczna udzielona 1. 8 19 wynosi po przewaloryzowaniu 108 zł. Wierzyciel może domagać się zapłaty umówionych odsetek tj. 4 i pół proc; żądanie odsetek we wysokości 10 proc. jest nieuzasadnione.



Karol Kessler
który skradł 1 500.000 zł w urzędzie pocztowym w Król. Hucie.

Tow. Pań św. Wincentego a Paulo. Zebranie odbędzie się w środę, dnia 27. kwietnia 1927 r. o godz. 5-tej po poł w klasztorze. O liczny udział uprasza
Zarząd.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w środę dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. w salce p. Jażdżewskiego. O kompletne przybycie członków uprasza
Zarząd.

Zebranie Zeńskiego Sokoła odbędzie się we środę dnia 27 bm. o godz. 8 wiecz. w Konwikcie.
Zarząd.

Tow. Młodzieży Katolickiej. Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w piątek dnia 29 bm. o godz. 7,45 wiecz. w auli szkoły powszechnej.
Zarząd.

Klub Zeglarski. Zebranie miesięczne w czwartek 28. IV. o 8 wiecz. u Engla.
Zarząd.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na miesiąc maj
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 1 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**
________ dnia ________ 1926
imię i nazwisko ________
miejscowość ________
ulica ________
pokwitowanie poczty ________

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski“
z Chojnic
na maj i czerwiec
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,08 złotych**
________ dnia ________ 1926
imię i nazwisko ________
miejscowość ________
ulica ________
pokwitowanie poczty ________